



KORONKA WYZWOLENIA

RafaEL

IMPRIMATUR

Kuria Metropolitalna w Krakowie

nr 603/2017, 10 marca 2017 r.

bp Damian Muskus, wikariusz generalny

ks. Kazimierz Moskała, wicekanclerz

ks. dr Stanisław Szczepaniec, cenzor

OPRACOWANIE

Małgorzata Pabis

KOREKTA

Agata Chadzińska

Magdalena Jankosz

OPRACOWANIE GRAFICZNE I SKŁAD

Anna Kendziak

PROJEKT OKŁADKI

Izabela Puk

ISBN 978-83-7569-741-4

© 2017 Dom Wydawniczy „Rafael”

ul. Rękawka 51

30-535 Kraków

tel./fax: 12 411 14 52

e-mail: rafael@rafael.pl

www.rafael.pl

KORONKA WYZWOLENIA

*„Jeżeli więc Syn Boży was wyzwoli,
wówczas będziecie rzeczywiście wolni” (J 8,36).*

Wolność to wartość, za którą człowiek potrafi oddać życie. Nikt nie chce żyć w niewoli. Każdy chce być człowiekiem wolnym. Tymczasem wielu z nas myli wolność z samowolą, a w konsekwencji daje się zniewolić. Niewoli, w które popada współczesny człowiek, jest wiele. Uzależniamy się od alkoholu, papierosów, narkotyków, pornografii, komputera, telefonu komórkowego, a nawet seksu.

Często czymś, co nas zniewala, jest choroba, ból, cierpienie. Nie jest łatwo żyć, będąc zniewolonym przez jakiś nałóg. Pierwszym jednak krokiem do wolności jest zauważenie problemu i decyzja: chcę się wyzwolić. To już wystarczy do tego, by wziąć do ręki koronkę i zacząć odmawiać modlitwę

o wyzwolenie. „Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8,32) – powiedział Pan Jezus, gdy nauczał tłumy w świątyni jerozolimskiej.

Często bywa jednak tak, że człowiek zniewolony nie widzi problemu. To otoczenie: rodzina, przyjaciele, bliscy, zauważają, że ktoś ma problem z nałogiem lub nie radzi sobie z cierpieniem. Także i w tej sytuacji można rozpocząć odmawianie *Koronki wyzwolenia*. Modlitwa nią nie zajmuje dużo czasu, bo niespełna dziesięć minut, a przynosi ogromne owoce, o czym mówią świadectwa tych, którzy ją odmawiali:

„Byłam zrozpaczona. Nie widziałam już niki nadziei. Córką była narkomanką, ale nie docierało do niej to, że jest uzależniona i powinna się leczyć. Jest dorosła, więc ten krok musiała zrobić sama. Nie chciała, mówiła bez przerwy, że nie ma problemu. Wtedy trafiłam na *Koronkę wyzwolenia* i zaczęłam ją odmawiać. Po pół roku córka zgłosiła się na odwyk i dziś jest już wolna od narkotyków” – zaświadcza Krystyna.

W pewnym momencie do Aleksandra dotarło to, że on jest alkoholikiem, a cierpi cała jego rodzina – żona i dwójka wspaniałych dzieci. Poprosił rodzinę o pomoc, a żona zaproponowała wspólne odmawianie *Koronki wyzwolenia* codziennie wieczorem.